

G A Z E T A
KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 4go MARCA ROKU 1809 w SOBOTE.

Mamy wiadomość przed kilku dniami nade-
flaną, że JW. General Inspektor piechoty *Pol-
skiej, Fiszer*, wysłany od Najjaśniejszego Pa-
na z powinszowaniem Najjaśniejszemu Cesa-
rzowi *Francuzow*, Królowi *Włoskiemu*, Pro-
tektorowi *Ligi Renkiej*, odniesionych zwy-
cięstw w *Hiszpanii*, stanął już w *Paryżu*.

Naywyższa Izba Obrachunkowa kraju naszego
rozpoczęła dnia 2go Marca urządowanie
Iwoje w Pałacu Rządowym.

Kommissya do układów z Dłużnikami sum-
Bajohskich wyznaczona, donosi wszystkim in-
teresowanym, chcącym korzystać z dobro-
dziejstwa dekretem N. Pana pod dniem 4 S y-
cznia r. b. dla dłużników Skarbu konwencyą
Bajohską objętych oświadczonego, iż z wy-
rażney woli J. K. Mci swe posiedzenia ieszce
przez cały ciąg Seymu ciągle odbywać będzie.
Posiedzenia te odprawiać się odtąd będą w Pa-
łacu Rządowym. — Działo się na posiedzeniu
Kommissyi w *Warszawie* dnia 2go Marca 1809
roku. — (podpisano) *Wybicki*, Senator Wo-
jewoda, Prezes.

Zgodno z Oryginałem

Lubowidzki, Sekretarz.

z Radomska dnia 26 *Stycznia*.

Na dniu wczorajszym zgromadzili się Oby-
watele w liczbie 84, za poprzedzającym ule-
żeniem we wszystkie dzwony, do Kościoła XX.
Franciszkanow. Mszą miał Wiel. JX. *Pauli-
cki Proboszcz Pajęski*, po której zagał sejm-
nik Podprezekt W. *Niemojowski* oświadczy-
wszy ukontentowanie wszystkich obywateli z
wolnego zgromadzenia się po trzydziestoletniej
niewoli, po przywróceniu oyczyzny i języka
rodowitego, w sercu każdego *Polaka* rodzące
się; przystąpił do czytania uniwersału wzglę-
dnie wyboru *Polski* i liczby Kandydatów na u-

rzędy krajowe; oddał nominacyą na Marszał-
ka seymku dzisiejszego JW. *Ignacemu Dro-
gośław Skorzewskiemu* Sędziemu Pokoju, któ-
ry wykonawszy przysięgę przed Wiel. *Anto-
nim Walewskim* Podsejdmą, jako najstarszym
Urzędnikiem Sprawiedliwości, zabrał głos, w
którym między innemi rzekł:

„*Polska* była Xięstwem przez czas nieia-
„ki, to iest od początku narodu aż do *Bo-
„leśława Chrobrego*. Pod *Prawnikiem Bo-
„leśława Chrobrego* została znova Xię-
„stwem; *Przemysław* przywrócił dostojność
„Królowką *Polski* była szczęśliwą, póki mia-
„ła dziedziczny tron pod fam. liami *Piaśtów* i
„*Jagellonow*. — Wolna elekcyja osłabiwszy
„potęgę Królów, wprowadziwszy niezgody i
„kłótnie pomiędzy familie bogatsze, utwo-
„rzyła okropną anarchią, i dała wpływ obcym
„mocarstwom do oyczyzny naszej, która na-
„reszcie zupełnie rozszarpaną została aż do
„zagładzenia imienia *Polskiego*. — Czytając
„historyą narodów ludzkich nie tak wyda-
„je się byżdziwną rzeczą że upadła, iak iż
„przy anarchii 200 lat stać mogła. — Lecz
„Wszemocność *Bołki* czuwała nad naszym
„narodem. Właśnie roku 1769, kiedy ufly-
„szano o pierwszym rozbiore *Polski*, wy-
„dał Bóg na świat Wielkiego *NAPOLEONA*
„przeznaczając go za Pomnożyciela rozdar-
„nawey oyczyzny. Myli się kto roznie, iż
„nasz naród zmartwychwstał; przywrócenie
„oyczyzny uważać należy za odrodzenie się;
„musiemy byżdzi małemi, musimy rosnąć,
„musiemy się uczyć; ale doświadczenia Przod-
„ków naszych najlepszą dla nas będą nauką.
„Oyciec nasz, któremu nasze iestliwstwo win-
„niśmy, nie pozwoli, aby dziecię jego, o-
„czyzna nasza, w kwiecie lat umierała. Iako

„dzieci dać sobie rady niemogące, spuśćmy się względnie na tego przyszłego losu na naszego powszechnego Oyca, który dzisiaj, ieli Oycom całej *Europy*; bądźmy powolni na wszystkie rozkazy drugiego Oyca przez pierwszego nam nadanego, pod którym żyje szczęśliwa *Saxonia*. Unikajmy wszelkich między nami niezgod, które naszych przodków i nas zgubily. “

Wzwał potym Marszałek na Afsektorow z liczby obywateli najstarszych wiekiem W. *Jana Komornickiego z Rzek* a z liczby obywateli młodszych JW. *Jacka Karsznickiego z Chorzewa*, Starostę *Pląckowskiego*, orderu S. *Stanisława Kawalera*, wszyscy zaś trzy przybrali za Sekretarza seymiku W. *Jana Sławianowskiego*, bywszego Radcę Powiatowego *Radomskiego*. — Na urząd Posła pokazało się dwóch Kandydatów, to ieli, sam JW. Marszałek seymikowy, i W. *Wojciech Ostrowski z Rudki*, na których wszystkich obywateli oczy zwróciły się z prozbą, aby ci między sobą ułożyli się, a przez to aby jednomyślność w Powiecie, iaka dotąd panowała, nie była rozrywana, i aby wszystkim niechęciom napotym droga zatamowana zollala. JW. Marszałek pałując się między chęcią usłużenia oyczyźnie, iako Posel, a chęcią nie rozdzielania serc obywatelskich, odezwął się: — „Abym się, wiernym pokazał temu, com w swoiey mowie, przy zagaieniu seymiku oświadczył zachęcając do jedności obywateli, iżby w Powiat nasz żadne nieporozumienie się napotym nie wciśnęło, abym okazał szacunek dla mego, wespół pretendenta, który równie iak ja do usługi oyczyźnie ubiega się, odstępuję moiey pretensyi do poselstwa w maiemaniu, iż będąc sam tylko ieden Sędzią Pokoju w Powiecie tutejszym, oyczyźnie swoiey prawdziwą usługę czynię. “ — Poczym W. *Wojciech Ostrowski z Rudki* jednomyślnemi głosy na Posła wybrany został. W zabraney mowie podziękowawszy wszystkim obywatelom za takawe ich serca, oświadczył JW. *Ostrowski* szczególniejszą wdzięczność i przysięż JW. Marszałkowi za iego powołność, że mu dał sposobność uczynienia przysługi Powiatowi. Wszyscy obywatele oświadczyli największą radość z tego posłepku prawdziwie patriotycznego JW. Marszałkowi, naybardziej z tego powodu, iż będąc sam tylko ieden Sędzią Pokoju w Powiecie tutejszym, gdyby był Posłem, zostałby zatamowany bieg sprawiedliwości, którą on nie oszczędzając ani zdrowia ani

maiałtku przez zrzeczność w zgodzeniu stron tak chwalebnie i z chlubą dla całego Powiatu szafuie.

Poczym tak Kandydaci na Sędziów Pokoju wliczbie gciu, i na Radcow Departamentowych wliczbie trzech iednomyślnemi głosy wybrani zostali. Śniadanie dawał dla wszystkich obywateli JW. Marszałek, poktórym udali się obywatele znowu do XX. Franciszkanów, i wzbrowszy zostu Kandydatow na Radcow Powiatowych, o godzinie 6tey wieczorem rozwiązał seymik JW. Marszałek, pożegnawszy wszystkich obywateli. Obiad na 150 osob, był dany przez JW. *Ostrowskiego* Posła, na którym spełniano toasty za zdrowie Nayaśniejszego Cesarza NAPOLEONA, Nayaśniejszego Króla, Pana naszego Miłościwego, *Frederyka Augusta*, przy ogniu zmoździerzy, i także assamble w późną noc przeciągnięone, ukończyły tę pamiętną uroczystość dla tutejszego Powiatu.

z Poznania dnia 23 Lutego.

Wczoray o godzinie 8mej z rana bicie dzwonow po wszystkich kościołach przez cały kwadrans ogłosiło obywatelom miasta tutejszego zbliżający się moment rozpoczęcia zgromadzenia gminnego okręgu miasta tutejszego. Na ten ogłos zebrali się obywatele do kościoła parafialnego S. *Stanisława*. — W czasie mszy S. każdy podnosił modły do Pana Zastępow, błagając o przedłużenie drogich dla siebie dni Włkrzesiciela politycznego bytu naszego, *Napoleona W. Cesarza Francuzow* i Króla *Włoskiego*, tudzież *Frederyka Augusta* Pana naszego Miłościwego. — Po skończonym nabożeństwie, JW. *Poniński*, Prefekt Zastępcy, wyflawwszy w stosowney do okoliczności mowie, cel zgromadzenia i obowiązek wdzięczności, iaka każdy czuć powinien dla obu Monarchow, odmalowawszy niemiely wierny obraz kwitnącego niegdys stanu mieyskiego i przyczyn upadku onegoż, przeczytał list Nayaśniejszego Pana, dzień zgromadzenia gminnego i liczbę kandydatow przepisuiący, poczym głosno w kole odczytał nominacyą na Prezydującego zgromadzenia JPana *Antoniego Ruttera*, który w obliczu całego zgromadzenia przysięgę przepisana przed JW. *Apolinarym Niegolewskim*, Sędzią Pokoju Powiatu *Poznańskiego*, wykonał. Potym Prezydujący przeczytawszy urządzenie tyczące się zgromadzenia gminnych, miał mowę, w której wspominając szczęśliwość narodu, a szczególnie obywateli miał przez ważność nabytych prerogatyw, będących dziełem bohaterstwa, *Na-*

polesna W. i udarowaniem oycowłkim naszego kochanego Monarchy *Frederyka Augusta*, wyłtawił wielkość tych czynow i przyszley dla miał szczęśliwości, niemuiey korzyści, iakich się stan mieyski ma prawo spodziewać po dobroczynney konstytucyi i mądrych urządzeniach najlepszego z Królów, i wzywając nareszcie zgromadzenie w obraniu Deputowanego i Kandydatow do Rady municypalney, zachęcał do iedności. Zakończywszy mowę Prezydujący, zaprosił na Ałsektorow JJPPanow *Wincentego Mierzyńskiego* Podśodka Powiatu *Poznańskiego* i *Karola Gumprechta*, starszego konfraternii kupieckiey, którzy wraz z Prezydującym wezwali do trzymania pióra JP. *Kazimierza Stefańskiego*, Radcę miasta tego. Po wykonaniu przez nich przysięgi, odbyło się zgromadzenie w iak najlepszym porządku, skutkiem którego JPan *Piotr Godefryd Stremler*, obywatel, bankier i kupiec tu teyszy, iednomyslnemi głasy wybrany został Deputowanym na seym. Reszta dnia przepędzoną została na wybieraniu Kandydatow do Rady municypalney. — Dalszebrawszy się znowu z rana obywatele na mieysce zgromadzenia, na końcu podpisania całej tey czynności, JPan *Stremler*, Deputowany, dziękując za zaufanie, które w nim przez ten wybor zgromadzenie polożyło, miał następującą mowę:

Szanowni Współ-obywatele!

„Dowody zaufania, iakim mię zaszczycić raczyliście przez wybranie mię na Deputowanego miasta naszego, tym przyjemniejszemi i chlubienszemi są dla mnie, im maiey w iakikolwiek bądź sposob wolą waszą kierowałem, i im więcej cenię ważność powierzonego mi urzędu, oraz wielkie wasze wynikające ztąd zaufanie. W teoczastyłko prawy obywatel chęć się może z wyboru swych współ-obywateli, gdy w nim potrzeba działania ich zaufania, gdy powierzone mu zlecenie szczególniey chlubnym dla niego się staie. Izaliż może być dla mnie co chlubienszszego, iak gdy będąc sam obywatelem stanu mieyskiego, ieltem oraz Reprezentantem iego? Nie iestże to stan mieyski, który przez roztropne urządzenia obdarzony przynależztemi mu prawami, czyni kray każdy bogatym i kwitającym, i najmocniejszą siłę iego wewnetrznych iest podporą? mamy tego świadectwa w dzieciach wszystkich krajow Europy. Z tego też powodu roztropni w oyczyźnie naszey Monarchowie, dawnemi ieszcze czasy znaczne stanowi na-

„szemu nadali prawa, bez których tenże kwi-
„tać nie może. Itak, za panowania *Kazimie-*
„*rza Wielkiego*, celsieysze miasta wysyłały
„swych Deputowanych w ważnych interes-
„sach kraiu, i następuie na seymy. Prawa
„te pózniacy stanowi naszemu wydarte, po-
„tym przez konstytucyą 3go Maja na czas
„krótki wkrzeszone, z powszechną nareszcie
„oyczyzny zgładą ponurym niepamięci gru-
„zem przywołane zostały. *Napoleon Wiel-*
„*ki*, *Odrodziciel bytu naszego politycznego*,
„przywrócił te istotnie ważne stanowi naszemu
„prawa — prawa, których tenże stan za-
„wsze w oyczyźnie naszey godnym się oka-
„zywał; godnym mówię, bo iak dziecie kra-
„iu naszego świadczą, stan mieyski z iedney
„strony we wszystkich czasach użytecznym
„był swey oyczyźnie, z drugiey, nigdy się
„do iey nieprzyłożył zguby. Tym większą
„czuję przeto chlubą, zostawszy przez wolny
„wasz wybor Deputowanym stanu tego, oyc-
„czyźnie tak wielce użytecznego. Bądźcie
„przekonani, szanowni współ-obywatele! iż
„wszelkie ma usiłowania do tego iedynie da-
„żyć będą celu, bym zaufaniu waszemu go-
„dnie odpowiedział. Jak zaś pragnę w tym
„ważnym urzędzie iako Deputowany, uży-
„tecznym być wszelkiemi sposoby miastu na-
„szemu i oyczyźnie, tak równie tuszyć sobie
„mam prawo po waszym świetle i sprawiedli-
„wości, iż mieć będziecie względ na ograni-
„czony zakres działań Deputowanych, i nie
„wątpić o dobrej may chęci i prawości usi-
„łowań moich. Te są me prawdziwe uczucia,
„z któremi chlubny wasz wybor, szano-
„wni współ-obywatele, na osobę moię złoży
„przyimując, dziękuję wam za życzliwe wa-
„sze zaufanie, którego godnym się okazać,
„naysilniejszym staraniem moim będzie.“

z Erfurtu dnia 18 Lutego.

Ogłoszono tu co następuje:

Wypis z Protokołu Sekretaryatu stanu.

W Pałacu Thuilleries d. 30 Stycznia 1809.

NAPOLEON Cesarz Francuzow, Król *Wło-*
ski i Protektor Ligi *Reńskiey*. „Stosownie do
rapportu naszego Ministra Skarbu i propozycyi
naszego generalnego Intendenta woyska *Reń-*
skiego, postanowiliśmy i stanowiemy, co nastę-
puie: — ARTYKUŁ I. Wszystkie kapitały i
długi, wraz z upłynionemi a w przywołanym
czasie niezapłaconemi prowizyami, które w do-
bytych krajach z tamtey strony *Renu* należą
do Cesarza *Jmci*, bądź na mocy wyroku Ce-
sarzkiego pod dniem 4 Sierpnia 1807, bądź

z wszelkich innych tytułów, mają być wypłacone od dłużników przed 1 Kwietnia 1809. — Art: II. Tym końcem dłużnikom, którzyby się w tym przeciągu czasu uiszcili, czyni się nielaka ulga, to jest: 1) Od kapitałów przypadających do zapłacenia albo teraz, albo do powyższego czasu, czyli to przez upłynienie terminu skryptu, czyli też przez nastąpienie już zapowiedzenie, opuści się 10 procentu tak na samym kapitale, iakoteż na upłynionych a niezapłaconych prowizyach. 2) Od kapitałów, mających się wypłacić od 1 Kwietnia 1809 do tegoż dnia i miesiąca roku 1810, iakoteż od tych, które w mniey, aniżeli wiednym roku po nastąpić mającym zapowiedzeniu do zapłacenia przypadają, (niniejszy wyrok służy względem takich kapitałów za zapowiedzenie), opuści się 12½ procentu tak na samym kapitale, iakoteż na upłynionych a niezapłaconych prowizyach. 3) Od kapitałów nieprzypadających do zapłacenia, albo mających się wypłacić po 1 Kwietniu 1810, tak przez upłynienie terminu skryptu, iakoteż przez nastąpić mające zapowiedzenie, (niniejszy wyrok służy względem takich kapitałów za zapowiedzenie,) opuści się 15 procent na kapitale i czwarta część niezapłaconey zaległej prowizyi. — Art: III. Po wyiszczeniu powyżey oznaczoney czasu, dłużnicy niemogą mieć prawa do żadney ulgi lub zmniejszenia należney od nich summy; nakazuje się owszem wszystkim poborcem pod własną odpowiedzialnością, ażeby wszelkie zaległe prowizye i wszystkie przypadające lub zapowiedziane kapitały odebrali; wszakże do ulgi zapewnioney w zgiartykule niniejszego wyroku mogą mieć prawo ci, którzy przed wspomnionym terminem dnia 1 Kwietnia całą zaległą prowizyą i połowę kapitału zapłacą, a oraz udowodnią rzeczywistą niemożność zapłacenia całego kapitału; do zapłacenia drugiej połowy, pozwala się tylko sześciomiesięczny, a nie dłuższy czas. — Art: IV. Ci, którzy albo administracyi dóbr ekonomicznych, albo zwierzchnościom swoim o iakowym kapitale przypadającym do zapłacenia lub nieprzypadającym, a należącym się Cesarzowi Jmci od nieznanego dłużnika, doniosa, otrzymają w nadgodę czwartą część zaległej prowizyi, i 15 procentu od kapitału, po zaplaceniu tego obojga. Wszystkie gminy, towarzystwa i instytuta pobożne, iakiekolwiek bądź nazwisko mające, będą miały prawo do wspomnioney nadgodę za długi, o których doniosa. Wypłata tej nadgodę może

bydź natychmiał dla nich asygnowaną do wskazanych kapitałów i prowizyi, które wtedy prosto od dłużników odebrać mogą. Wyjawieni tym sposobem dłużnicy nie mają prawa do żadney ulgi, chociażby dług swój przed 1 Kwietnia 1809 roku zapłacili. — Art: V. Podobna nadgodę czwartey części przypadający prowizyi i 15 procentu od kapitału zapewnia się każdemu, któryby chciał kupić długi należące się Cesarzowi Jegomości; taki wchodzi we wszystkie prawa Cesarza Jmci, skoro połowę summy natychmiał gotowizną zapłaci; a na zaplacenie reszty pozwoli mu się czas, który iednak nie może bydź dłuższy jak do dnia 1go Lipca 1809. — Art: VI. W przypadku, gdyby Cesarz Jmci nie miał oryginalnych skryptów, na ten czas do pociągnięcia dłużników tak względnie kapitałów iako też prowizyi, służyć będą wszelkie wzmianki o wypłacie prowizyi, choćby nawet same wyciągi, znajdujące się w księgach hypotecznych, rejestrach podatkowych, aktach administracyjnych kameralnych, regencyjnych, amtów, lub wszelkiey inney władzy i publicznych urzędników. Proste nawet kopie skryptów i wzmianki, w których jest mowa o zaplacie lub niezaplacie ze strony kilku układających się stron, i które się w kontraktach kupna, dzierżawy, układach ślubnych, inwentarzach, podziałach dziedzictwa, rachunkach i w ogólności we wszystkich publicznych aktach znajdują, a nawet niewidymowane i nie urzędowe kopie takowych skryptów, służyć mają za oryginalne skrypta przeciwko dłużnikom, aż do złożenia należytych kwitów, iż dług jest zaplacony. — Art: VII. Kwity wydane od poborców dóbr ekonomicznych na zaplacenie kapitałów mogą służyć do zupełnego uwolnienia się od długu, do wymazania zapisu uczynionego w księgach hypotecznych, i umorzenia skryptów, gdyby też skrypta nie mogły bydź nazad oddane. Czyni się w tej mierze wszelkie zapewnienie. Wspomnione kwity są ważne do zlewku i odstąpienia wszelkich praw Cesarza Jmci do dłużnika na rzecz iakiey trzeciej osoby. Regencye, kamery, amty, wszelkie władze i publiczne zwierzchności są obowiązane, ażeby posiadaczowi takiego kwitu, na żądanie jego i za pokazaniem wspomnionego kwitu, wydały zaświadczenie wypłaconego długu, lub wymazania go z hypoteki albo też zlewku na rzecz trzeciej osoby. — Art: VIII. Jeżeliby dłużnik lub inne osoby przez pożyczkę otrzymały potrzebny fundusz na zaplacenie długów

swoich, lub nabywców wspomnianych kapitałów, natenczas dający pożyczkę mogą żądać, ażeby tak przy zapisaniu summy w regestr przychodu, iako też przy wydaniu kwitu, wzmiankę o tym uczyniono; a ta wzmianka ma służyć za weyście we wszystkie prawa hipoteczne Cesarza Jmci i inne, tak względem pryncypalnego dłużnika, iako też względem kaucyi jego. Magistratury sądowe obowiązane są uczytać podobną wzmiankę, jeżeliby od nich tego żądano. — ART. IX. Nasz Minister Skarbu i Generalny Intendent wojska *Reńskiego* mają zlecenie niniejszy wyrok do skutku przyprowadzić. (podpisano) NAPOLEON.

przez Cesarza

Minister Sekretarz stanu *H. B. Maret.*

Zgodno z oryginałem:

Gaudin, Hrabia Państwa, Minister Skarbu.

Zgodność kopii zaświadać zam:

Villemazy, Generalny Intendent wojska *Reńskiego.*

z *Frankfortu* dnia 11 *Lutego*

Dziennik tutejszy umieścić następujący artykuł:

„Jeżeli można dać wiarę publicznym wieściom, zaciemnia się znowu polityczny horyzont w Niemczech, i zagrożeni iestęśmy nowemi wzruszeniami, kiedy przeszłe nieszczęścia wkażują nam widoczną potrzebę pokoju i spokojności. Co myśleć o trwożliwych wieściach, które puszczają? Czy mają jaką zasadę, lub też są tylko marzeniami niektórych ponurych polityków, którzy, ponieważ im imaginacya wszystko czarno wystawia, zacięci są iedynie rozgłaszaniem wszędzie okropnego przeczcucia swojego? Ani wątpić, że wystąpienie na pole walki niezgadza się z interesem i chęcią *Francuska* Cesarza. Słodki i spokojny przyrodzenia, kochający swe ludy i ich iedynie szczęśliwości pragnący, zna doskonale, iak wiele mu na tym zależy, aby zagoił rany, z których się jeszcze krew wydobywa. Nie mógł zapomnieć ślachetnego obeyścia się z sobą. Zwycięzcy po pamiętney nazawsze bitwie *Austerlitzkiej*; wie, iż można polegać zupełnie na wielkości duszy *Napoleona*, i ile są dla niego świętymi pozawierane przezeń traktaty. Przyszłość więc powinna by nam pocieszać iedynie tylko widok wystawiać. Ale czyliż zawsze Królowie skłonności serca swojego słuchają, i za natchnieniem własnego idą rozsądku? O ileż to przeciwnych przykładów wystawia nam częste wojny, które rewolucya *Fran-*

cuszka zrodziła! *Neapol*, *Prusy* i *Hiszpania* utrzymałyby się były przy dawney swej potędze, gdyby ich Królowie podług własnego zdania działali! Lecz kobiety, dworaki i infokosy przewodzili w ich radach, i dla tego też ich trony wzruszonemi lub i obalonemi zostały. Nie można ieszcze zapomnieć śmiechu godniego junactwa, które się dało widzieć po ulicach i kafenhausach *Berlińskich* przed wojną *Pruska*. Pamiętne iest głupstwo owej młodzieży, która ofirzyła pałasze na kamieniach pałacu *Polska Francuskiego*. Coż ślad wyniknęło? oto bitwa *Austerlitzka* ukarała to nierozsądne junactwo; wojska *Pryderyka* pobito, i droga do *Wizły* otwartą została wojsku *Napoleona*. Czyliż to samo dzieie się w *Wiedniu*? Czyliż toż samo szaleństwo ogarnęło to miasto? Xiąże *Ferdynand* stał się nayspierwszą ofiarą tego szaleństwa, i wnieśćby wypadało, że los jego nie powinienby wcale mieć naśladowców. Wszelako lękać się trzeba, aby ich nie miał. Jeżeli pomiędzy temi młokosami, biorącemi swój zapas za miłość chwały, niemogący być prawdziwą inaczej, tylko kiedy powoduie nią roztropność, są tyle ślepi, iż wielkie nadzieie na wojnie tak nieroztropnie przedsiębraney budują, niechże się zallanowają gruntowniej, i zdanie swoje odmieniają. Dufają może w swoje milicje, insurrekcyje i pospolite ruszenie? Ach! liche to są sposoby! oneć to przypuszczyły upadek *Hiszpanii*, zamiali co mu miały zapobiedz. Jest ieszcze w Niemczech 150.000 *Francuzów*; tyleż we *Włoszech*, a Liga *Reńska* ma w pogotówiu 100.000 żołnierzy ku pomocy obu tym wojskom. Zewsząd droga do *Austrii* iest otwarta dla tych wojowników, których poprowadzi mąż, którego wszystkie kroki oznaczone są tryumfami; a *Francya* może ieszcze w potrzebie podwoić, a nawet i potroić te słaszne siły, nie wystawiając siebie samey na naymnieysze niebezpieczeństwo. — Powtarzamy ieszcze, iż chcemy wierzyć, że te wszystkie niedobre wieści, które podobają się rozsiewać, są fałszywe; a przynaymniey pragniemy tego dla szczęśliwości Niemiec, i abyśmy niewidzieli przywiedzionych do ruiny tak wielu wierzycielów Dworu *Wiedeńskiego*, którzy innego zabezpieczenia summy swoich nymaia, prócz w papierkach z dyskredytowanych, które ostatnie polityczne błędy Dworu *Wiedeńskiego* wupłynionych latach do utraty połowy wartości przywiodły. Złoto *Angielskie*, obietnice tego rządu, zawsze próżne, niezdol-

laby tym nieszczęśliwym nadgrozić straty, ktoraby ich do nędzy przyprowadziła. Słysząc się już dań oddawna utykwania na czątkowe bankructwa, których sami prawie Niemcy, a przynajmniej w większej połowie, stali się ołtarzem: całkowicie zaś bankructwo, któreby nieuchronnie po niezawodnych bitwach nastąpiło, rozciągnęłoby do reszty umysły; a kraje Niemieckie, mające jeszcze może cośkolwiek przywiązania do dawnej głowy Rzeszy Niemieckiej, przeklinałybygo, gdybyie przez swoje zleśrodky przywiódł do ruiny i zguby.

Piszą z *Auszpurga*, iż kupcy tamteysi widząc coraz upadającą wartość bankocetłów *Wiedeńskich*, naradzają się, i chcą coś w tedy mierze postawić. Jedni wnieśli, aby ietylko w połowie pierwotkowej ich ceny przyjmować; drudzy zaś nalegają, aby ich wcale nieprzyjmować. Powszechnym jest mniemaniem, że to drugie zdanie przeważa.

Od kilku tygodni bardzo wiele zbiegów *Austryackich* przybywa na drugą stronę *Jan*, i chcą wejść w służbę *Bawarską*; lecz rząd *Bawarski* tych tylko bierze do wojska, którzy żadnego nienumieją rzemiosła, a innym pozwalają przyjmować służbę u rzemieślników.

Kilka regimentów *Westfalskich* dostało rozkaz niezwłocznego ciągnięcia do *Saxonii* dla wzmocnienia wojska *Xiążęcia Auerstedzkiego*.

— Dnia 14 — Pisma publicznej tutejsze umieściły następujący

List Xiążęcia Prymasa do Wielkich Xiążąt Badenkiego, Hełkiego, Würzburgskiego i Xiążęcia Nalsauńskiego, pisany z Frankfortu dnia 2 Lutego 1809 —

„Zaszczycając mię Cesarz Jmć *Francuzów* własnoręcznym listem, dał mi chlubne zlecenie, ażebym wszystkim Xiążętom należącym do *Ligi Reńskiej* wynurzył zaspokajające uczucia względem dobra wspomnioney *Ligi*, któremi J. C. K. Mość, jako najpotężniejszy iey Protektortehnie. — Wojsko *Hiszpańskie* zostało zgnękanym, a wojsko *Angielskie*, utraciwszy połowę potęgi swojej, konie, sprzęty, potrzeby wojenne i część skarbu swojego, wsiadło nazad na okręty. Pomyślał ten wypadek i poruszenia *Austrii*, stały się przyczyną, iż Monarcha *Francuzki* powrócił do *Paryża*. — Nie należy *Lidze Reńskiej* mieć żadney obawy. Wspaniały iey Protektor założył iey granice potęgą więcej jak dostateczną. Dwór *Austryacki* powróci zapewne do systemu, który się zgadza z utrzymaniem powszechney spokoyności; lecz w dzisiejszym

lianie rzeczy istotnie potrzeba, i tego J. C. K. Mości wyraźnie żąda, ażeby wszyscy Xiążęta wchodzący do *Ligi Reńskiej*, kontyngensa swoje w zupełności wytawili, i ażeby temogły każdej chwili ruszyć w drogę. Gdy mam honor oświadczyć ten opiekuńczy sposób myślenia J. C. K. Mości, najwyższanależący Protektora naszego, śmiem oraz was upraszać, ażebyście o tym wezwaniu Cesarza, wszystkich Xiążąt należących do *Kollegium Xiążęcego*, iak narychleży uwiadomili; korzystałam nakoniec z tey sposobności, ponawiając zapewnienie wysokiego moiego szacunku.“

— Dnia 15. —

Dnia dzisiejszego z rana wyszedł do *Auszpurga* 20-ty *Francuzki* Regiment strzelców konnych stojący po części w tutejszej okolicy, a należący do korpusu Generała *Oudinot*.

z *Hanau* dnia 10 Lutego.

Przeszłej nocy przybył goniec do główney kwatery Generała *Oudinot* będącey w tutejszym mieście, i przywiózł rozkaz, ażeby korpus iego udał się niezwłocznie do *Auszpurga*. Dnia dzisiejszego po południu sprzedano przez licytację w *Frankforcie* konie artylerji i iazdy niezdatne do służby wojskowej, a dnia jutrzejszego zrana wspomniany korpus zacznie wychodzić regimentami do miejsc nowego swojego przeznaczenia.

Od brzegów Menu dnia 13 Lutego.

Dnia wczorayszego przechodził przez *Frankfort* siódmy *Francuzki* regiment strzelców, który z Hrabstwa *Katzenelbogen* idzie do *Auszpurga*, dokąd także poydzie dnia jutrzejszego załoga z *Hanau*, gdzie teraz obywatela zaczęli straż odprawiać.

Różne kompanie korpusu Generała *Oudinot* przechodziły ieszcze w tych dniach do *Moguncyi*, gdzie się mają uzupełnić, a potem pociągnąć do *Auszpurga*.

Zapewniają, iż wojsko *Ligi Reńskiej* zbierze się w znaczney części w Królestwie *Saskim*.

— Dnia 14 — Generał *Oudinot* przybył dnia onegdayszego z *Hanau* do *Frankfortu*, zkąd nazajutrz w południe wyjechał z całym głównym swoim sztabem do *Auszpurga*.

Bardzo wiele dział i wozów prochowych przybyło dnia wczorayszego do *Frankfortu*, zkąd nazajutrz udały się do *Auszpurga*.

Listy od granic *Saskich* donoszą, iż główna kwatera ma być w *Ulmie*.

Podług listów z *Moguncyi*, czynią tam przygotowania na przyjęcie Cesarza *Napoleona*.

Spodziewamy się wkrótce pr
go korpusu wojska.

z Heidelberga dnia 12 Lutego.

Przeszłej nocy nadeszła tu sztafeta z wiadomością o niezwłocznym przechodzie wojska *Francuzkiego*, które z okolic *Menu* ciągnie do *Szwabii*.

W *Xięstwie Najsaukskim* tworzy się teraz gwardya narodowa.

Do *Karlsruhe* przybył goniec *Francuzki*.

z Stuttgartu dnia 9 Lutego.

Dnia 5 przejechał tędy goncem *Hrabia Mier*, powracający z *Paryża* do *Wiednia*.

Krzątała się tu teraz około wspaniałego przyłojenia kilku pokoiów w zamku, *Louisbourgu*. Gwardyanowe mundury dostanie. Robią także około przyozdobienia ssi widowisk.

z Auszpurga dnia 12 Lutego.

Dnia onegdajszego zrana przejeżdżał tędy goniec *Francuzki* wysłany z *Konstantynopola* do *Paryża*. Wpięć godzin potem przejeżdżał goniec *Turecki* wyprawiony także z *Konstantynopola* do *Paryża*.

—Dnia 13— W *Królestwie Wirtembergskim* nakazano nowy zaciąg ludzi do wojska. Tym końcem przywołano wielu młodych *Wirtembergczyków* którzy bawili w *Auszpurgu*.

Generał *Rosyjski Beningson*, który teraz mieszka w dobrach swoich niedaleko *Wilna*, pisze historyą kampanii roku 1806 i 1807. Kłeki, których dokonał, przypisuje po części za- wiści innych Generalow.

z Wiednia dnia 11 Lutego.

(z *Gazety Hamburskiej*.)

Pierwsze bataliony odwodowe powinny na początku przyszłego tygodnia udeć się do regimentow swoich, i zacząć na nowo ćwiczenia swoje. Wiadomo, iż ludzi należących do wspomnianych batalionow rozpuszczano zawsze po upłynieniu czasu do ćwiczeń wojskowych wyznaczonych.

Od 8m dui uważać można, iż wielu gonców tak od zagranicznych Dworow, iako też od wojska przybywa do tutejszej stolicy, i na powrot wyjeżdża. Przybyli tu także dwaj goncy z *Petersburga*, dekad jednego gabinet nasz wyprawili.

—Dnia 13.— Paług ostatnich wiadomości z *Tryestu*, okręty wojenne *Rosyjskie* w tamiecznym porcie odebrały rozkaz, ażeby były w pogotowiu do wyjścia pod żagle. Domyslała się, iż gdy zawiera się pokoy między *Rosyją* i *Turcyą*, mała ta eskadra udać się koło *Konstantynopola* do *Krymu*, w celu uniknienia długiej i niebezpiecznej żeglugi.

z Tryestu dnia 4 Lutego.

Na początku wiosny spodziewamy się tu przybycia *Arcy-Xiążcia Jana*, który w tutejszych okolicach ma odprawić lustracyą wojska i milicji.

Zabrali *Anglicy* ieden okręt *Tryeski* płynący ze *Smyrny* z rodzenkami, za to, iż na nim było kilka pak bawełny. Niechcą *Anglicy* żadnym sposobem dozwolnić, ażeby port tutejszy dostawał morzem bawełnę z *Lewantu*. Zabierają oni ten towar, bo do robienia niektórych gatunków bawełnianych materyi nie mogą używać wełny *Wschodnio-Indyjskiej*. W samej *Smyrnie* zamienili 12,000 pak bawełny za towary osadnicze, mianowicie za indygo i farbę szkarłatną.

z Paryża dnia 18 Lutego.

Monitor dzisiejszy ogłosił następujące wiadomości z *Hiszpanii*:

„Wojsko nasze weszło do *Vigo*. Major *Nicolas* na czele szwadronu z 1go regimentu huzarów przywiodł zamek tamtejszy do kapitulowania. Zastali nasi w porcie trzy szalupy kanonierkie mające każda po 24 dział, wiele potrzeb morskich i zbrojownię należycie opatrzoną. Zastali także w *Redondela* 3odziałową korwetę *Rosyjską* z 100 ludźmi, należącą do eskadry admirała *Siniawina*. — Trzy tysiące wojska *Angielskiego* wsiadło w *Vigo* na okręty; lecz tylko ko wypłynęli z portu, napadła ich straszna burza, pod czas której 6 okrętow przewozowych z 1,200 ludźmi na morzu zatonoło. — Generał *Franceschi* wszedł do *Tuy*. — *Xiąże Dalmacyi (Sault)* ciągnie ku *Oporto* (w *Portugalii*). — Jest w *Lizbonie* 400 przewozowych okrętow przeznaczonych do zabrania wojska *Angielskiego*, które gotuje się opuścić *Portugaliją* za odebraniem nayspieszszej wiadomości o zbliżaniu się *Francuzow*. Wypędzona zładu, i przy nuszona puścić się na morze w złej porze czasu, rozproszoną została, i przeszło przez 15 dni zawiłaly iey szczątki do różnych portow *Angielskich*. Trzynastie przewozowych okrętow zatonoło przy brzegach *Bretanii*, a kilkanaście napadła burza dobrzeżow *Hiszpańskich*. — *Xiąże Elchingen (Ney)* donosi z *Galicji*, że w tey wielkiej prowincyi zupełna już jest spokojność.“

Tenże *Monitor* donosi: „Dnia 13 Października bryg *Cesarzki le Palinure* mający 16 dział żelaznych i 80 ludzi pod sprawą kapitana fregatowego *Jance*, spotkał o 60 mil w stronie północnej od *Mar-*

tyrki bryga wojennego *Angielskiego le Carnation* mającego 18 dział 32funtowych i 117 ludzi pod sprawą kapitana *Gregory*. Po bitwie postrzelił godzinę trwającej, zdobyli *Francuzi* bryga *Angielskiego* przez zahaczenie, i przyprowadzili go do *Martyniki*. Miał nieprzyjaciół 29 ludzi zabitych i rannych, a między zabitymi też i kapitan *Angielski*. Na bryga *Francuzkim* 15 ludzi częścią zginęło, częścią rannymi zostało. Lecz nazajutrz potym zwycięztwie Kapitan *Jance*, który przed kilku dniami na gorączkę zapadł, a wszelako kierował obrotami w tej bitwie, umarł na zdobytym brygu *le Carnation*. Choraży *Hugnot*, drugi dowódca, który z obiema brygami do *Martyniki* przypłynął, oddał sprawiedliwość zmarłemu kapitanowi *Jance* i wzyfłim oficerom z bryga *le Palinure*.

Hrabia *Romanzow*, *Rosyjski* Minister interesów zagranicznych bawi jeszcze w tutejszej stolicy.

Ziechał tu z *Niemiec* Xiążę *Auerstedzki*, najwyższy dowódca wojska w *Niemczech*, a *Margrabia Almenara*, były Poseł *Hiszpański* przy *Porcie Ottomańskiej*, z *Konstantynopola*.

Dziennik Państwa taki artykuł pod datą z *Wiednia* umieścił:

„Patryotyzm poddanych *Austryackich* i szczególniejsze ich zamiłowanie wojskowości, okazały się roku zeszłego w świątecznym sposobie przez patryotyczne dary złożone dla szkół wojskowych, a które *Gazeta Dvorska* wyszczególniła. Między temi darami jest także 100 par szkarpetek, dwa konie wartujące każdy po 200 złotych, 10 osłów, bardzo wiele rzeźby, kartosli, &c. Jeden aptekarz ofiarował bezpłatnie pewną ilość lekarstw, a kupiec hańdlujący płótnem podarował kilka fantów szarpii i bańczaków.“

Zaprzęśły niedzieli popisował się przed Cesarzem Pan *Chladni* z wyalezionym przez siebie instrumencem muzycznym, który nazywał *Klawicylindr*, a ten Monarcha pochwalił. Raczył także zwrócić szczególną uwagę na doświadczenie jego, przez które dźwięk instrumentu dać się czuć wzrokowi.

Bil, który Minister związków zewnętrznych dał dnia 8, był ieden z najwytworniejszych i najwspanialszych. Wschody były ozdobione drzewami pomarańczowemi, różami innemi drzewkami i wszelkiego gatunku kwiatami. Sala, a mianowicie galerja, były przepysznie i gładownie przystrzeżone. Towarzystwo, zło-

żone z *Francuzów* i cudzoziemców, nader było świąteczne. Zaszczęcił i Cesarz ten bal obecną swoją, bawią przeszło godzinę; przechadzał się po wszystkich salach z Panem *Champagay*, rozmawiając z każdym kogo napotkał, a szczególnie z ydanami. Trwał bal późno w noc, a wspaniałą wieszczerzę dano o drugiej godzinie.

Towarzystwo *Macierzyństwa* zbierało ze składku w 1838 roku 41,051 franków.

z *Bajony* dnia 10 *Lutego*.

Król *Józef* dał nowy dowód łaskawości przebacząc 16 osobom, która tu przed kilku dniami przywieziono i w cytadeli osadzono. Są to po większej części nieuczelnicy *lukwizyeyi*. Wczoraj wyjechali stąd na powrót do *Madrytu*.

Litły z *Madrytu*, które wczorayszy gońiec przywiózł, donoszą, iż Król *Józef* wybierał się do *Talavera de la Reina*, i że deputacya od miasta *Sewilli* była u Króla, z oświadczeniem mu płaśszentwa imieniem wszystkich *Sewilczyków*.

Deputowani z prowincyi *Biskaii*, *Gwipuscoa*, *Alawy* i *Nawarry* zisła się tutaj, skąd wyjadą razem do *Madrytu*, aby byli przytomni uroczystey koronacyi swojego Króla *Józefa* - *Napoleona*.

Sprowadzono tu znów wczoraj ieniców *Angielskich*. Większa połowa była chorych, i dlatego przywieziono ich na wozach.

Przeszło tedy 1,500 konspiracyonistów z departamentu *Arriege*; ci wcieleni będą do korpusów generałów zwanych *Miquelets*.

Po wszystkich pocztach rozstawiono konie, a to, iak zapewniano, pod Królowę *Hiszpańską*, która iedzie do *Madrytu*.

Według listów z obozu pod *Saragossą*, wkrótce to miało będzie wzięte. Połowa już od bomb zrujnowana, i wszystkie prawie wieże zwalone. — Generał *Suchet* pociągnął z swoją dywizją na oblężenie miasta *Catalayud*.

z *Nancy* dnia 12 *Lutego*.

Wciągu trzech dni bardzo wiele znakomitych osób przejechało tedy do *Paryża*, a między temi, *Margrabia Almenara*, Poseł *Hiszpański* przy *Porcie Ottomańskiej*, powracający do *Madrytu*, P. *Ludwik Bignon*, na zwyczajny Poseł przy *Dworze Badenjskim*; gońiec gabinetowy *Francuzki*, iadący do *Strazburga*; gońiec Posła *Francuzkiego* w *Wiedniu*, biegnący do *Paryża*, i P. *Maffi-Effendi*, nauczyciel języka *Tureckiego*, iadący z *Bukaresztu* do *Paryża*.

GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 4go MARCA ROKU 1809 w SOBOTE.

N. Pan zaszczyścić raczył d. i b. m. testu narodowy przytomnością swoją. Skoro się ukazał w łożu w mundurz. wojskowym *Polskim*, okrzyki: *niech żyje Król!* rozlegały się w sali i towarzyszyły Królestwu Jchmć, gdy z testu wychodzili.

Odebraliśmy kilka wyroków Najjaśniejszego Pana do umieszczenia, a mianowicie tyczące się Prefektów, Podprefektów, Rad departamentowych, &c i Rad municypalnych. Krótkość czasu niedozwala nam wszystkich teraz umieścić; kładziemy tymczasem ostatni, jako najkrótszy.

Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu.

w Pałacu naszym w Warszawie dnia 10go
miesiąca Lutego 1809 roku.

FREDERYK AUGUST,

z BOŻEJ ŁASKI KRÓL SASKI, XLĄŻE WARSZAWSKI,
&c, &c.

Gdy w Dekrecie Naszym pod dniem 19tym Grudnia 1807 roku postanowiliśmy, iż Miasta Nasze *Warszawa, Poznań, Toruń i Kalisz*, składają osobne zgromadzenia gminne, a w których nieznaydujemy tych trudności do uorganizowania rad municypalnych, dla jakich powszechniejsze na teraz ich zaprowadzenie wstrzymać, osądziliśmy być potrzebnym i użytecznym; w zamiarze dopełnienia Tytułu VIII Konstytucyi i w dalszym ciągu organizacyi władz administracyjnych, na przełożenie Naszego Ministra Spraw Wewnętrznych i po roztrząśnieniu Naszey Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiąmy;

§ 1. — Miasta Nasze *Warszawa, Poznań, Toruń i Kalisz*, składać będą osobne municypalności.

§ 2. — Burmistrze miast *Warszawy, Poznania, Torunia i Kalisza*, nosić będą odąd imię Prezydentów municypalnych.

§ 3. — Takowi Prezydenci municypalni sprawować będą miejscową administracyą, pod

bezpośrednią ślwyh Prefektów departamentowych dyrekcyą.

§ 4. — Prezydenci municypalni, iako; sprawujący miejscową administracyą, następujące odbywać będą obowiązki:

a) rozsyłać i podać iak najszybciej do wiadomości publiczney, w obwodzie swej municypalności, wszelkie rozkazy i urządzenia Rządowe od Prefekta lub Podprefekta odebrane;

b) przy nich iest administracya i dozór majątku municypalnego;

c) wypłacać summy etatem przeznaczone, z dochodów municypalnych pochodzące;

d) dozierać i kierować robotami publicznemi, przez Radę municypalną uchwalonemi;

e) mieć dozór nad Instytutami publicznemi, fundowanemi dla mieszkańców municypalności;

f) dąć baczość na to wszystko, co w obwodzie municypalności, iest własnością publiczną;

g) są pomocnemi do sprawiedliwego rozkładu i prędkiego poboru ciężarów publicznych.

§ 5. — Do pomocy Prezydentów municypalnych, przydanych będzie w *Kaliszu i Toruniu* dwóch Ławników, w *Poznaniu* trzech Ławników, w *Warszawie* pięciu Ławników. Ławników tych miast mianować będzie Nasz Minister Spraw Wewnętrznych. Ławnicy w żadnym względzie nie mogą sobie mieć od Prezydenta poruczonego wydziału całkowicie do zarządzenia, lecz raczej przy samym Prezydencie zosić decyzyą, i sam za nią iest odpowiedzialnym.

§ 6. — W przypadku śmierci, choroby, nieprzytomności, suspensyi, lub inney legalney momentalney przeszkody w pełnieniu obowiązków Prezydenta municypalnego, pierwszy z porządku tych Ławników zastąpi jego miejsce.

§ 7. — Prezydentów miast: *Poznania, Torunia i Kalisza*, będzie szczeólniejszym o-

bowiązkiem, w obwodzie municypalności i gruntów do niej należących, utrzymywać porządek, ochłodliwość, spokojność i bezpieczeństwo; tudzież powzięcie środków ku zabezpieczeniu zdrowia ludzi i zwierząt domowych; zgola, odbywać obowiązki miejscowego policyjnego dozoru, podług ogólnych przepisów policyi. Do pomocy Prezydentów municypalnych w ich czynnościach policyjnych, będzie przydanych w *Kaliszu i Toruniu* jeden Intendent policyi, w *Poznaniu* trzech Intendentów policyi. Policya miasta *Warszawy* osobnym urządzeniem zostanie uorganizowana.

§ 8. — Rady municypalne w miastach: *Warszawie, Poznaniu, Toruniu i Kaliszu,*

a) czynią wniośki do Rady Powiatowej, dotyczące się okoliczności wpływ mieć mogących na oznaczenie kwoty, w której municypalność przykładać się ma do nałożonych na Powiat ciężarów publicznych;

b) naradzią się względem potrzeb municypalności, układają swoje opinie, w jakimby sposobie administracyą miejscową poprawić można;

c) układają plan dochodów i expensy municypalnych, i proponują miejscowe składki;

d) czynią rozkład tych użytków, jakie municypalności z swych własności ciągnąć mogą;

e) odbierają rachunki od Prezydenta municypalnego, z użytych na potrzeby municypalności funduszów. Na przypadek jednakowoż gdzieby władza wyższa sądziła być potrzebny, takowe obrachunki przez zwołanego od niej rachmistrza w przytomności Rady municypalnej weryfikowanemi będą.

§ 9. — Tak swą opinią względem administracyi miejscowej, iakoiteż plan roczny dochodów i expensy, oraz propozycye do finansowney składki, podaje Rada municypalna, na ręce Prefekta Departamentowego, Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Równie odebrane przez te Rady rachunki, przesłanemi będą do wyższej ostatecznej rewizyi.

§ 10. — Tym końcem zgromadzią się corocznie bez poprzedzającego zwołania, dnia pierwszego Grudnia. Te zaś posiedzenia dłużey trwać nie mogą nad dni sześć.

§ 11. — Po dokonanyh przez Rady Powiatowe rozkładzie ciężarów publicznych, Rady te municypalne zgromadzią się na wezwanie Prefekta, i na takowym zgromadzeniu czynią rozkład nałożonych na municypalności ciężarów, pomiędzy szczególnych iey mieszkańców.

§ 12. — Prócz tego zgromadzią się Rady municypalne bez poprzedniczego wezwania, dnia 1go Kwietnia i dnia 1go Października, gdzie naradzią się względem potrzebnych robot, na utrzymanie własności municypalnej, oraz na zaprowadzenie i utrzymanie dróg, ulic, bruków, ogrodzeń, rowów, mostów, studni, grobli, brzegów nadrzecznych, porządków ogniowych, szkółek publicznych, domów do municypalności należących, i tym podobnych; a tak uchwalonych robot czynią natychmiast pomiędzy siebie rozkład.

§ 13. — Na wezwanie Prezydenta municypalnego, do którego umocowanym został przez Prefekta, Rady te zgromadzią się końcem naradzenia się, i podania proźby do Rad Prefekturalnych, na ręce Prefekta, względem dozwoleń municypalności rozpoczęcia procesu zamienienia lub alienacyi własności municypalnej.

§ 14. — Rady te municypalne w trzech terminach, gdzie się z prawa zgromadzią, podawać mogą Prefektowi zażalenia względem dostrzeżonych wad w exekucyi, i nieregularności w postępowaniu Prezydenta municypalnego.

§ 15. — Rady municypalne nie mogą nie w przedmiotach ich obradom podległych decydować, gdy przynajmniej dwie z trzech części członków nie są przytomnemi.

§ 16. — Rady municypalne wybierają z pomiędzy siebie Prezesa, finansownie do artykułu 68 konstytucyi, wybierają oraz jednego z gro-na swego do trzymania pióra. Po skończonych obradach, wszelkie akta Rady municypalnej oddanemi będą do archiwum Prezydenta municypalnego.

Wykonanie tej Nalezy woli Ministrowi Spraw Wewnętrznych zalecamy.

(podpisano) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu.

Stanisław Breza.

Zgodno z oryginałem: Minister Sekr: Stanu

(podpis:) *Stanisław Breza.*

Zgodno z oryginałem: *Felix Łubieński,*

Minister Sprawiedliwości.

(L. S.) *L. Osinński,* Sekr: Gen:

W Liście z *Gdańska* pod dniem 22 Lutego czytamy, że *Gdańszczanom* jest dozwolony wywóz produktów do portów neutralnych.

Na seymiku Obywatelów Ślachej w *Krobi*

obraný Posłem na Sejm JW. *Franciszek Garczyński* Pułkownik Wojsk *Polskich*.

z *Madrytu* dnia 4 *Lutego*.

(Wypis z *Gazety Madryckiej*).

Wiadomości, które z *Ferrolu* odbieramy, coraz są lepsze. Wojskowi, którzy byli albo rzemieślnikami albo rolnikami, złożyli broń w zbrojowni, i do zwyczajnych zatrudnień swoich powrócili. Oficerowie zaś, podoficerowie i żołnierze z wojska liniowego, wszyscy bez wyjątku wykonali przysięgę wierności Królowi *Józefowi*, i czynią służbę. — Rozpoczęły się roboty w zbrojowni, i wszyscy, którzy w niej przedtym byli użyci, znowu robią.

Ludzie mądrzy, trybunały cywilne i oficerowie lądowi, a zwłaszcza morscy, wielką radość wynurzyli uyrzawszy powrócony pod władzę Królewską ten przepyszny port (*Ferrolski*), wyławiony wprzód na anarhię, a którego że *Anglicy* nie mogli spalić przed ucieczką, nadzwyczajnie rozpaczają. Z miar ich wydaie się oczywiście w podanej od nich na 15 dni propozycyi, podług której chcieli przysłać część swojej eskadry z 7,000 ludzi dla zająć i bronić tak miała iak portu. Ale pomniąc *Ferrolczyki*, że podający tę propozycyą są to *Anglicy*, odpowiedzieli im, iż nietylko ich pomocy nieprzyimną, lecz chociażby ich najwięcej pod to miało przybyło, będą ich odpierali mocą. Po takiej odpowiedzi, zaniechali *Anglicy* projektu swojego. Zupełny teraz jest porządek i spokojność w *Ferrolu*.

— Dnia 6 *Lutego*. —

Wczoraj przyjmował Król deputacye od Miast: *Toledu*, *Salamanki*, *Palencyi*, *St Ander*, *St Ildefonse*, *Benavente*, *Lederma*, *Villa-Franca-del-Vierzo*, *Villalon*, *Sahagun* i *Medina-del-Riosecco*. Wszystkie te deputacye złożyły Monarsze hołd posłuszeństwa i mieniem powyższych miast, i protokóły zaprzysiężonej wierności. Wynurzyły najwyższą nienawisć ku podlegaczom, i chęć używania iak najprędzey spokojności pod berłem Króla *Józefa*. Bardzo wielu było tych deputowanych, ponieważ nietylko te miały, ale szlachta, kapituły i duchowieństwo zakonne, swoich przyślały. Na tej audyencyi, przełożyli także deputowani potrzeby swoich powiatów, których przełożeń wysłuchawszy Monarcha, uczynił co mógł, a resztę obiecał niezwłocznie załatwić.

Mowa deputowanych od Kapituły Toledańskiej —

NAYJAŚNIEYSZY PANIE!

„Kapituła świętego kościoła *Toledańskiego* „prymacyalnego w *Hiszpanii* wykonawszy „przysięgę posłuszeństwa, składa osobiście u „podnóżka tronu W. K. Mości hołd uszanowania i poświęcenia się zupełnego. Jako „zaś ta kapituła jest najpierwszą ze wszystkich w hierarchii *Duchowieństwa Hiszpańskiego*, tak też zawsze najpierwszą była „w przywiązaniu do Monarchy, w posłuszeństwie prawom i skwapliwości służenia królowi w nagłych okolicznościach wsparciem pieniężnym. Jak tylko oddalenie się „wojska nieprzyjawnego dozwoliło iey stać przed tronem W. K. Mości, nieomieszkała tego uczynić. Wiadomo dobrze Kapituła, N. Panie, żeś *Neapol* uszczęśliwił, i toś sprawił, iż w dwóch niespełna latach „zapomniano w tym Królestwie wszystkich „kłęk wojny; i że w krótszym ieszcze czasie uczucie *Hiszpania* też same skutki twojego oycowskiego rządu. Nadzieja ta, gruntuja się na doświadczeniu, jest teraz nadzieją wszystkich dobrych *Hiszpanów*; a „ieżeli kapituła nasza może się przyłożyć do iey uszczerbienia pod rządem W. K. Mości, „czyta się za nayszczęśliwszą w najwyższym „stopniu.

z *Neapolu* dnia 26 *Stycznia*.

Zaciąg *Welitów* do gwardyi Królewskiej wszędzie idzie śpiesznie. Nieczeka młodzież, których losowanie powoła, ale wszyscy ciska się do zaszczytu umieszczenia się przy boku Królewskim, tak dalece, że więcej ich będzie z dobrowolnego zaciągu, aniżeli prowincye dostawić powinny. Wszędzie z najpierwszych familii pozapisywali się do tego korpusu.

Donoszą z *Scilla*, iż w nocy z 31 *Grudnia* na 1szy *Stycznia*, zbrojny statek wysłany z tego portu na rozpoznanie brzegu *Sycylijskiego* spotkał pod *Mesyną* okręciak nieprzyjacielski, który mając sobie dogodny pęd wody, chciał do *Mesyny* zawinąć. Będący żołnierze *Francuzcy* na owym statku pośpieszyli za nieprzyjacielskim okręciakiem w zamiśle uderzenia na niego i zahaczenia. Próżny był odpór ze strony nieprzyjaciół, i odwaga *Francuzka* odniosła tryumf nad przemagającą siłą. Zabrali *Francuzi* ten okręciak kupiecki, ale uzbrojony, i bogaty ładunek do *Mesyny* wiozący, i przyprowadzili go do *Scylla*.

Przeszły niedzieli miał pierwszą audyencyę

cyą u Króla naszego P. Bibikow, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Rosyjski przy Dworze naszym, na który złożył list wiarytelny; po tej był z powitaniem u Królowej. Tegoż dnia przedstawiony był Xiążę następca Hesk-Darmstadtzki.

W roku przeszłym urodziło się w Neapolu 14,719 dzieci, umarło 11,727 osób, a weszło w stan małżeński 3,337 par.

Od Granic Austriackich d. 12 Lutego.

P. Falsbender został mianowany przez Cesarza Austriackiego naczelnym komisarzem Ordonnatorzem całego wojska, a G. Grüne adjutantem Cesarzkim. Generał Meyer pojechał z Arcy-Xięciem Ferdynandem do Brunn.

Odebrano w Wiedniu gońca z wiadomością, iż Janczarowie przymusili Portę Ottomańską do zawarcia pokoju z Anglią, po czym zaraz naczelnym dowódcą wojska Rosyjskiego na lewym brzegu Dunaju miał wstrzymać wszelki związek z krajem Tureckim, aż do dalszego rozkazu.

z Szwaycaryi dnia 10 Lutego.

Spodziewają się wkrótce w Genewie przybycia 30,000 wojska z okolic Lugdunu, Macon i Chalons, które ma przechodzić przez Sabaudyę do Walezyi i przez górę Simplon.

z Wrocławia dnia 25 Lutego

Słychać, iż główna kwatery Marszałka Xiążęcia Auerstädskiego będzie przeniesiona z Erfurtu do Auszpurga. (z Gazety Wrocl.)

z Wesel dnia 12 Lutego.

Słychać, iż Minister sekretarz stanu Maret trudni się wszelkimi interesami Wielkiego Księstwa Bergskiego.

z Petersburga dnia 3 Lutego.

Deputowani Finlandzcy powracają ztąd do domów swoich. Otrzymali oni znaczne podarunki, oprócz których każdy na drogę dostał po 500 rubli.

z Berlina dnia 25 Lutego.

Najświeższe listy z Królewca pod dniem 17 bieżącego miesiąca donoszą, iż jeszcze Wisła tak nie puściła, ażeby bezpiecznie wielkim statkiem przez tę rzekę przewieźć się można, i z tej przyczyny, iako też dla ciągłej słabości Królowej, nie można ieszcze oznaczyć dnia, kiedy Królestwo wraz z Dworem swoim wyjadą zamtąd do Berlina. Nie jest wprawdzie Królowa w żadnym niebezpieczeństwie, lecz nie może wychodzić, a tym bardziej iakowej podróży przedsiębrać. Xiążę Pruski August nie wyjechał także z Królewca dla tego, iż przewóz na Wiśle nie jest pewnym.

z Królewca dnia 15 Lutego.

Dnia 13 b. m. odprawił się chrzeli nowo narodzonego syna Xiążęcia Radziwilla, w obecności całej rodziny Królewskiej. Obrządek ten odbył Xiążę Biskup Hohenzollern. Sam Monarcha trzymał do chrztu to dziecko, któremu dano imiona: Fryderyk-Wilhelm-Ludwik-Marya-Ferdynand-Henryk-August-Bogusław.

z Kopenhagi dnia 14 Lutego.

W tych dniach przybędzie tu kilku regimentów, które dotąd stały nad brzegami; tym sposobem powiększy się załoga tutejszej stolicy.

z Helsingör dnia 14 Lutego.

Wyspa Szwedzka Aland poddała się po większej części wojsku Rosyjskiemu, i stolicą jej zawarła niejaką kapitulację.

z Hamburga dnia 15 Lutego.

Jeden z dzienników naszych umieścił biograficzny opis P. Stein byłego Ministra Pruskiego, z którego taki się wyjątek kładzie:

„Stein urodził się w Nassau nad Lahną roku 1757. Pochodzi on z starożytniej rodziny szlachty dawniej bezpośredniej Niemieckiej, mającej dowody szlachectwa od 1000 lat. Pilnując przez czas niejaką prawa w Gettyndze, Wezlarze, Ratyzbonie i Wiedniu przy nadwornym konsulu, wszedł potem w służbę Pruską roku 1779, gdzie został szambelanem i Radcą. Użyto go, iako dyplomatyka w roku 1784 w czasie tworzenia sławnej Ligi Xiążąt (Fürstenbund). Poświęcił się potem interesom skarbowym, i on to wymyślił bilety Skarbowe (Tresor Schein), które teraz są ciężarem dla Prus. Roku 1806 wyszedł z Ministerium, a powrócił znowu do niego 1808. Wiadome są okoliczności, dla których go oddalono, będąc przez kilka miesięcy bożyszczem śmieszki zagorzały. Stein jest drugim w rzędzie czterech braci, z których najstarszy umarł Pułkownikiem Pruskim; trzeci wstąpił się w służbę Austriackiej, broniąc w 1000 ludzi sławnego stanowiska Jaskinia Weteranów, w Bannacie przeciw 24,000 Turków, umarł zaś w mieście Węgierskim Gran; czwarty brat, będący w służbie Badeniskiej, zniknął w roku 1792.”

z Amsterdamu dnia 14 Lutego.

Dnia onegdajszego o 6tej z rana powrócił Król Jmć niespodziewanie do stolicy swojej z podróży, którą do okolic zalanych wodą przedsięwziął. — Lubo zaś przez całą noc iechał, i poprzedzający noy nierozbierał się, kazał jednak wznąć natychmiast Ministrów

swoich, i z niemi od 8mcy z rana aż do południa pracował. Wszyscy się cieszą, iż tak przykra podróż niezaszkodziła bynajmniej zdrowiu Monarchy, który nienawstając na zimno i niepogody, myślał tylko o sposobach ratowania nieszczęśliwych.

Rok teraźniejszy jest strasznym, i można go przyrównać do roku 1740. Wiele zapewne ludzi zatonęło, a co się tycze szkód w majątkach, te są niezmiernie. Król i skarbowy publiczny niezdolają wszystkich nadgrodzić, i edukację nieszczęśliwi doznają wsparcia, i Król polega w tej mierze na wspaniałości całego narodu. Rozkazał Król otworzyć składkę, na którą kto zechce się pisać, ma się udać do sekretaryatu generalnego Ministerium wewnętrznego.

z Baltimore (w Ameryce) dnia 23 Grudnia.

Listy z *St Jago* na wyspie *Cuba* doniosły o zeyściu z tego świata walecznego Generała *Ferrand*, dowodzącego wczęści wyspy *St Domingo*, którego żelnią współrodacy, a nieprzyjaciele są dla niego z szacunkiem.

z Nowego-Jorku dnia 28 Grudnia.

Wiadomości z *Jamaiki* zapowiadają, iż ta wyspa *Angielska* stanie się teatrem okropnych wypadków. Xiążę *Manchester*, Wielkorządca, wiedzie otwartą wojnę ze Zgromadzeniem osadniczym, chcącym tychże samych używać przywilejów, co i Parlament *Angielski*. Kazalo sławić się przed sobą Generałowi-Majorowi *Carmichael*, dowodcy wojska, i kilku innym officerom jego, dla odebrania od nich świadectwa względem buntu w regimencie *Murzynskim*. Niechciał stanąć dowodząca, a na zamiesione żądanie do Wielkorządcy, aby go do tego przymusił, żądanie, które toż Zgromadzenie aktem tylko grzeczności z swojej strony nazwało, odpowiedział Xiążę *Manchester*, iż Zgromadzenie niema prawa mieszanja się w sprawę, tyczącą się jedynie karności wojskowej. Rozkazało więc Zgromadzenie, aby dowodzcę gwałtem przyprowadzono; poczem Wielkorządca zawiesił posiedzenie władzy prawodawczej. Kommissarze tego Zgromadzenia oświadczyli Wielkorządcy, iż od dnia 31 Grudnia nie dadzą dla wojska Królewskiego, i uchwalili, aby będące zapasy żywności i potrzeb wojennych po publicznych magazynach, były sprzedane, a zebrane ślad pieniądze weszły do skarbu osady. Uchwalili potem, iż aż do rozpoczęcia sesyi Zgromadzenia, nie będzie można żadnego podatku wybierać, ani pożyczki na publiczną potrzebę

otwierać. W takim stanie rzeczy, wielkie jest zaburzenie umysłów, a pokątne wieści, poprzedzające zazwyczaj burzę, zapowiadają, że mieszkańcy myślą ogłosić swoją niepodległość i wszystkimi bronią ją siłami.

z Wilna dnia 6 Lutego.

We środę, to jest dnia 17 bieżącego miesiąca, będzie dane w Ratuszu Oratorium *Haydna*, pod tytułem, *Stworzenie świata*, w języku *Polskim*; orkiestra będzie złożona przeszło z 110 osób. Przychod z tego koncertu, jest przeznaczony na dostarczenie bezpłatnie lekarstw ubogim chorym w *Wilnie*.

Dnia 25 Stycznia JP. *Robertson* odbył powietrzną wtem mieście podróż, mimo nayliczniejszych przeszkód. Woda w apparacie chemicznym marzła od zimna; gaz wodorodny, mający balon napęcznieć, wydobywał się z wolna i z trudnością. Do zwyczajnej ilości wody i żelaza trzeba było częścią piątą więcej dodać kwasu siarkowego. Trzy razy dłuższego trzeba było czasu na otrzymanie 4000 stop kubicznych gazu wodorodnego. Gdy balon napęchniony został gazem, wzniósł się JP. *Robertson* w górę nad miało prawie i roztopadła, widziany od obywatelów przez 8 minut. Zniknął nareszcie w obłoku. — JP. *Robertson* doświadczył na termometrze *Reaumur* 10 stopni zimna aż do obłoku; powiększyło się zimno jednym stopniem, gdy tę masę waporów przebywał. Obłok zupełnie biały, unosił się gdyby woda poziomą w niezmierny rozległości. Licząc odległość w miarę użytego czasu w podróży, 1,200 sążni było od ziemi do obłoku; ten miał 200 sążni grubości. JP. *Robertson* przebił się przez obłok 65 sekund; wyszedłszy z tego morza waporów okiem niezmiernego wzniósł się z nadzwyczajnym pędem w górę żądnymi niewłtrzymamy warstwaniami atmosfery. Szybkość przechodzi granice wyobrażenia, i warok uciერილby gdyby długą podróż była. Na sekundę liczyć można bez przesady stop przeszło 150. — Wyszedłszy z obłoku, politrzeł JP. *Robertson* niespodzianie przez kilka tygodni niewidziane słońce. Blasku nie było wielkiego, lecz światło pewnie przez obłok złamane powiększyło z 11 stopni zimna do 9 stopni ciepła. W naywyższym JP. *Robertson* widział się niebezpieczeństwo; gaz mrozem skupiony, w momencie rozszerzył się od ciepła, musiał podróżny otworzyć balon w górę; uciekał więc gaz tą drogą, a nawet dolnym otworem wychodził.

W tej atmosferze wiosennej na 500 sążni, nad obłoki wyżej pływał pięć minut. Niedoświadczyl, iak dawniej w podróżach letnich, żadnego brzęczenia wuszech; rozumie więc JP. Robertson, że ie sprawa ułatwiający gaz wodnorodny, latem mocniejszy od ciepła rozrzucony. Straciwszy balon wielką ilość gazu, zniżyć się zaczął. W obłoku nieznośnego JP. Robertson doświadczył zimna, od którego gaz zgęszczony został, a zatem mimo chęci JP. Robertsona zniżyć się prędzej musiał, i spuścił się między południem a zachodem na ziemię wiedzynym mieyskim ogrodzie bez żadnego przypadku.

Nadesłany artykuł pod tytułem: *Obywatel do Zgromadzonych na sejm Posłów i Deputowanych przez J. U. N. dla szczupłości mieysca do przyszłej Gazety odkładamy.*

Odgadnienie przeszłej zagadki—*Stan. Wy rzucić t, ielt San.*

ZAGADKA.

Szybkość niezmierzna jest moim udziałem; Kiedy ia spoczne, nie powiesz, widziałem: Ja wspak nawet, a wzrok się mój toczy, Rozumiałbyś, że to oczy.

Dnia 1	Marca	stop: ciepła 1.
— 2	—	— zimna 6.
— 3	—	— — 8.
— 4	—	— — 3.

Magier.

Niżej podpisany spieszę się oznaymić Publiczności: że druga część *Ordynacyi Sądowej Pruskiej*, wyszła z druku u XX. Piłarow w Warszawie. Obeymuie w sobie najważniejsze rodzaje procelsow; iako to konkursowe, Likwidacyjne, Substacyjne, Dzierżawne, Komerniane, Graniczne, Budownicze, Małżeńskie, Opiekuńcze i t. d. Ukontentowanie, z iakim Publiczność przyiąć raczyła pierwszą część tego ważnego dzieła, zachęciło mnie do dalszej jego edycyi. W rozprawie na początku dzieła umieszczoney, dołączyłem *postrzeżenia nad Procedurą* od praktyki codziennej wskazane. Jchmość Panowie Prenumeratorowie raczą się zgłosić do mnie po toż dzieło, z tym atoli ośtrzeżeniem: że ci tylko, którzy się wedle prospektu zgłosili z prenumeratą do terminu w nim oznaczonego, i zaliczyli ją z góry, mieć będą toż dzieło za cenę pierwsiastkowo naznaczoną. — Znaczne na-

klady, iakich ta edycya wymagała, w czasach tak trudnych i dr gich, nie dozwala mi prześłać na zwyczajney cenie, ale podnieść onę dla załatwienia kosztownych druku wydatkow mię zniewoliły. Całe dzieło kosztuie złotych 54. Ponieważ zaś zamiast Tomu trzeciego przydana będzie każdemu z prenumerujących tymczasowie *Ordynacya Hipoteczna*, każdy więc do tych dwóch xiąg doliczyć raczy złotych 18... Tom trzeci albowiem dopiero później i za osobną prenumeratą drukowany będzie. Upraszam Jchmościow, którzy pobrali xiążki niepopłaciwszy za nie, aby mi należącą za druk i wydatki edycyi kompetencyą niezwłocznie odsyłać raczyli. — W Warszawie dnia 21go Lutego 1809.

Ignacy Stawiański,

Adwokat Sądu Appellacyjnego
Xięstwa Warszawskiego, przy
bramie Nowomieyskiej pod
Nrem 167 mieszkający.

OBWIESZCZENIA.

Magistrat Policyi miała stołecznego Warszawy, dekret Prześwietnego sądu Podśędkowskiego policyjnego, względem *Antoniego Lemańskiego Fryzera*, wieści fałszywe o redukcji bilonow roznoszącego zapadły w słowach: Jego Królewko Xiążęcey Mości Wydział policyjny sądowy miała stołecznego Warszawy, zdoniesienia Ur: Intendenta Generalnego policyi na przeciw *Antoniemu Lemańskiemu Fryzerowi* w koszarach kadeckich zwanych Nro 5 mieszkającemu, względem roznoszenia fałszywych wieści o mającym jzysć zredukowaniu zdawkowej srebrney monety teraz kursującej, piśmiennie uczynionego, po przeluchaniu tegoż *Lemańskiego Fryzera*.

Imo, Znayduie go przekonany w doniesieniu Ur: Intendenta generalnego, albowiem sam oskarżony przyznał, że słysząc od niewiały, następnie sam w synku osobom tamże przytomnym, że dytki i srebrniki będą zredukowane, opowiadał, a zatem:

zdo, Uznaie tegoż *Lemańskiego* winnym ukarania, a z względu że to uczynił nietrzezwy, surowość którejby iako fałszywych wieści roznosiciel ulegać winien, miarkuie tak dalece: iż onego iedynie na siedzenie w areszcie policyjnym przez dni trzy o chlebie i wodzie wskazuje, a przytym Magistrat rekwiruie, ażeby wyrok niniejszy do Gazet podał i stosownemi doniesieniami po rogach publicznych ulic rozlepić mianami, tak zwodzonych iako też zwodzających publiczność zagrożeniem

kar nawet kryminalnych osfrzegł. — Dan w *Warszawie* dnia 28 Lutego 1809 (podpisano) *Lesławicz*, publiczności ogłasza i z woli Rządu karami na podobnie wykarczających zagrza. *Węgrzecki, V. P.*

Ciągnięcie pierwszej klasy 2giey loteryi klasycznej odbyło się w poniedziałek dnia 27go Lutego wprzysłomności W. Ignacego *Woyczyńskiego* konsyliarza skarbu, który dla za fundowania wiary, bezpieczeństwa, i ufnosci publiczney, na Prezydującego przy ciągnięciu loteriów krajowych w Xięstwie *Warszawskim* będąc nominowanym, zolał przez Dyrekcyę loteryi krajowych, i delegowanego z Prefektury urzędownie wprowadzony do sali ciągnięcia loteryi, gdzie po ogłoszeniu publicznie przez Jmci Pana dyrektora loteryi krajowych nominacyi swojej, zajął miejsce Prezydującego.

W ciągnięciu tym padły wygrane znaczniejsze na następujące Numera, to iest: 6000 Złotych, u *Behma* w *Kaliszu* na Nr 1399 — 2,400 Złotych Polkich w *Kantorze* generalnym na Nr 283, — 1,300 zł: pol: w *Kantorze* generalnym na Nr 4,946; 3 po zł: pol: 600. w *Kantorze* generalnym, u *Lieberta* w *Warszawie*, i u *Hirschfelta* w *Inowrocławiu*, na Nr 30, 5,235, i 9,869; 6 po 300 zł: pol: w *Kantorze* generalnym, w *Kantorze* *Expedycyi*, u *Minasowicza*, *Weyssa* i *Lieberta* w *Warszawie* na Nra 207, 1,050, 2,154, 4,248, 4,587 i 6,914. — Ciągnięcie 2giey Klasy odbywać się będzie na dniu 27 Marca. b. — Dann w *Warszawie* dnia 1go Marca 1809. — *Kochanowski.*

Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Warszawskiego czyni wiadomo każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż areszt na summy prywatnym mieszkańcom Państwa *Pruskiego* od obywateli Xięstwa *Warszawskiego* należne, w skutku wyroku Nayiaśniejszego Pana zapadłego w dniu 6tym Stycznia roku bieżącego, w piśmiech publicznych założony i ogłoszony, nie stosował się, ani stosuje, iak tylko do takich summ obywatelów *Pruskich*, które w Xięstwie *Warszawskim* są hypotekowane, eo się na mocy późniejszego wyroku Nayiaśniejszego Pana w dniu 4tym Lutego roku bieżącego zapadłego, niniejszym do wiadomości powszechney podaje. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym na Sessyi dnia 16go Lutego 1809. *Kalinowski, Prezydujący Wydziału drugiego.*

Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Łódzkiego, nałożył w Departamencie areszt pod dniem 24 przeszłego miesiąca na kapitały depozytów, i prywatnych obywateli *Prulskich*, końcem zabezpieczenia summ depozytowych, dotychczas Królewca i Białogostku Xięstwu niewydanych. — Aby jednak takowy areszt nie sprawił obawy między kupcami i handlującymi względem długów i obrachunków kupieckich, Nayiaśniejszy Pan Dekretem na dniu 4 t. m. wydanym, postanowić raczył, iż pomieniony areszt nie rościąga się, iak tylko do takich summ obywateli *Prulskich*, które w Xięstwie *Warszawskim* są hypotekowane. — Niniejsze Obwieszczenie w Powiatach przez Podsedków ma być natychmiast ogłoszonym, u drzwi Sądowych zawieszonym, i do piśm publicznych podanym. — w Łomży na Sessyi *Trybunału* dnia 13 Lutego 1809. (podpisano) *Jożef Bobiński* Prezes, *Siedziński* Pisarz.

Areszt na summy prywatnym Obywatelom *Prulskim* należące. — *Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Departamentu Płockiego*. — Gdy Nayiaśniejszy Pan, wyrokiem swoim w dniu 6tym bieżącego miesiąca i roku wydanym, naylańskawie postanowił raczył, iż z powodu znacznych summ dotąd w Królewcu i Białym-Stoku zatrzymanych, a depozytom łódowym Xięstwa *Warszawskiego* należących, końcem zabezpieczenia tych, którym się rzeczzone summy należą, ma być areszt włożony na wszelkie kapitały i procenta prywatnym mieszkańcom Państwa *Pruskiego* od Obywateli Xięstwa *Warszawskiego* winne, przeto *Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu Płockiego*, tak na mocy wymienionego wyroku, iako i w stosunku Reskryptów J.W. Ministra Sprawiedliwości, w dniu 12 i 18 b. m. wynikłych, zakłada niniejszym ogłasza areszt na wszelkie summy i prowisy mieszkańcom państwa *Pruskiego* od Obywateli łwego Departamentu należne, za nim i szczególnie każdemu z osobna Dłużnikowi wręczone i do wiadomości podane zostały, a to z tym wyraźnym ostrzeżeniem, iż ktoby od daty niniejszego ogłoszenia, czyli to w kapitale, czyli w prowizyi, iakową wypłatę z summ wyżey wyrażonych, uskuteczzył, sam sobie przypisze, i jeżeli do powtórznego zapłacenia zobowiązany zostanie. — Działo się w Płocku, w Domu Rządowym na Sessyi drugiego Wydziału *Trybunału Pierwszey Instancyi Departamentu Płockiego* dnia 3go Lutego 1809. *J. Młodzianowski.*

Magistrat Policyi Miasta Stołecznego Warszawy, podaje do wiadomości publiczney, iż Plac pułty za Wzięciem *Prochownią* zwanym leżący, do *Ekonomii Miasta* należący, dotąd przez Jmci Panią *Lukaszewiczową* Wdowę na skład *Drew* arendowany, od Wielkiej Nocy Roku bieżącego na trzy lub sześć lat po sobie idące do użytku przez Licytacyę publiczną zadzierżawionym zostanie.

Termin od wypuszczenia onego naznacza się na dzień 15 Mca Marca roku bieżącego, który odbywać się będzie na *Ratuszu* przed Delegowanym do tego Jmci Pana *Borakowskim* Radnym; życzący sobie podjąć się takowej *Deżurawy*, sechą się na powyższym terminie w wanyż wymienionym miejscu *flawie* i offerency swoje podawać, a naywięcey działcemu *Licytacya* takowa przybią i *Kontrakt* z nim zawarty zostanie. — Dan w *Warszawie* dnia 28 Lutego 1809 Roku. *Węgrzecki, V. P.*

Magistrat Policyi Miasta Stołecznego Warszawy, stosownie do Reskryptu *Prześwieta: Prefektury* de data 21 M. i. r. b. Nro: 1309. oznaczonego, czyni wiadomo Wła-

ścicielom domów Miasta Warszawy, które na Leksary lub inne potrzeby Woytkowe od chwili wejścia Woytki Francuskich do 1go Stycznia 1809. zabrane zostały, lub w przeciągu czasu jakowego trzymane były, iż dla przyjęcia Likwidacyi preteasy, które między sobą wyznaczył z sobą sobie Delegacyą w osobach, JPP. Niemcewskiego, Radnego, Kasperkiego i Zadera Alssorów, która co dzień szła od godziny 9 do godziny 12 popołudniu zaś od godziny 3 do 5tej od dnia 6 Marca do 1go Kwietnia r. b. takową przyimować będą. Chcący pręsto likwidować swoje preteasy, z dowodami potrzebnymi też dowodzącymi, przed takową stawiać się nieomieszkają w przeciwnym zdarzeniu sami sobie przypiszą, gdy preteasy likwidowanymi nie zostaną. — Dan w Warszawie 28 Lutego 1809.

Węgrzecki, V. P.

Prefekt Departamentu Warszawskiego, podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 6 bieżącego miesiąca o godzinie 4 po południu w pałacu Rządowym w lokatoracie Prefektury, odbywać się będzie przed Uroczystym Karsickim Alssorem licytacya na wybudowanie rożyzew pod pływający most Warszawski, wyzwa chcących podjąć się za najtańszą ceną takowej budowy, aby się stawili na wyżey wspomnianym terminie, a spodemniącym się najtańszą, kontrakt zawarty zostaną.

O warunkach i wielkości żyzew, uwiadomieni będą przed rozpoczęciem licytacyi. — w Warszawie dnia 1 Marca 1809.

Eubieński.

Deputacya Celi i Akcyz Departamentu Warszawskiego, wyzwa właścicieli towarów, na składzie Komory wodnej znajdujących się, jako to: — 1mo. Arona Wolfa właściciela kosza Rumu — 2do Konsyliarza Hofmana, właściciela dwóch lkrzyn Wina Francuskiego. — 3to Nieznajomego trzech pak papieru ordynaryjnego. — 4to Ditto ditto. Jedney Fasceki Szrnu. — 5to Nieznajomego trzech pak towarów niewiadomych. — 6to Nieznajomego, Jedney paki drzewa Fernebuku. — 7mo Ditto ditto. Jedney paki Korkow do butelek, aby w ciągu 4ch tygodni stawili się z dowodami, własność ich respective do towarów przedstawiać zdolności na Komorze Celi Warszawskiej, i towary ekspedycyowali ze składu, inaczej te przewidowane, oszacowane i sprzedane zostaną, na satysfakcyę Skarbowey należności. — Dan w Warszawie na Selsy dnia 10 Lutego 1809 Roku.

*O. Wilkanowski, Andrychiewicz, Kostecki.
Bykowski, Sekretarz.*

DONIESIENIA.

65tęciagnienie Loteryi Kraiowej było w Czwartek dnia 2go Marca 1809, w przytomności Delegowanych do tego Urzędników w Warszawie w Domu Dyrekcyi Loteryi Kraiowych. Wyciągnięte są z kół szczęścia następujące numery:

60. 24. 31. 62. 85.

Przyszłe ciagnienie nastąpi dnia 13go Marca 1809 roku.

Losow na Loteryę Klaszyczną Xięstwa Warszawskiego dostanie zawsze w Kantorze Generalnym.

Dobra Klucze Ilowiki z kilku Folwarków i Miasta Ilow składające się, w Departamencie Warszawskim, w

Powiecie Gostynińskim nad Wilgą o mil dieścieć od Warszawy, w gruntach dobrych położone, do masy Lasoskich sukcesorów należące; od 8. Jena roku idącego przez Licytacyą publiczną wiecy daćcomu w roczną lub trzyletnią Półtę wypuszczoną będą. Termin licytacyi pierwszy na dzień 7go Kwietnia, drugi 7go Maja, a trzeci i ostatni dnia 20 Czerwca roku idącego wyznacza się na gruncie w mieście Ilowie. — Zyczący też Dobra sprzedać zapraszają się na termin oszacowane: dla ułatwienia zaś każdemu wiadomości tak o kondycyach Dzierżawy, jako też i o Ansłagu, wyznacza się miejsce na gruncie tychże dóbr, lub u Ur. Wasutynińskiego Sądu Appellacyjnego Xięstwa Warszawskiego Adwokata iako Kuratora masy po Lasoskich mieszkającego w Warszawie. Opiekunowie wraz z Sukcesorami poś. p. Adamie Lasoskim Kasztelanie zmią i Administracyą tychże dóbr łobie poleceną, aby każdego doszło wiadomości, do publicznych piem wcześniej podają. — w Warszawie 13 Lugo 1809 R.

Podaje się do wiadomości, iż Dobra Michsłow i Palczew, z znacznymi Siedmioma Folwarkami, sytuowane nad rzeką spławną Pilicą w Powiecie Warchim Ziemi Czerkiesy, mil siedm od Warszawy położone, z obydwoimi ładami rzeki Pilicy, są od 8go Jena Roku terazniejszego do puszczenia w dzierżawę Polskę na lat trzy, lub sześć, których to Dóbr położenie jest obfite w pastwiska, łąki i ogromne pola zosiłowe, co każdy żyjący sobie nie tylko na gruncie zobaczyć może, lecz przez pomiary Geometryczne i mapy dojdzie tego na miejscu; znajdzie się także w tych Dobrach doskonały Browar Gorzałczany i Piwary, gdzie sama woda bez pracy rąk ludzkich użyteczną jest, ktoby sobie życzył wnieść w interes, w miejscu znajdujący się Kommissars obiasni go równie także.

Ukradziono, klacz dnia 2go Marca na ulicy pod Lwem zwaną, która była na teżże ulicy przed domem uwiązana, też klacze ielt maści tyso-kasztanowatej, nogitray białe to ielt: tylas 2 i przednie prawa, natylnoy lewoy nozde ma wypieczętowane litere L, też klacz ma lat 8 i była okulbaczona, kto takową będzie widział lub o niej wiedział, raczy ją zatrzymać i uwiadomić na kantorze korespondencyjnym Gazet, a odbierze przywołną nagrodę.

Drzewo na budowie iako to: 15 belek na łoki 20 do łoki 26 długości, 92 sztuk drzewa na pół przetrzniętego na łoki 16, 10 sztuk drzewa na pół łupanego łoki 9, 30 sztuk tarcie na łoki 13 do 15 długości a 2 cale grubości, 300 kop gontow półtoraesynych. Kto by sobie życzył nabyć tego drzewa, raczy się dowiedzieć we dwerku pod Nrem 2693 na ulicy Furmanickiej.

Cena targowa zboża w Warszawie i Pradze.

Od d. 14 Lutego do d. 3 Marca.	Złote Pol:	Gr.
Płzownicy korzec	26	— 30
Zyta	22	— 25
Jęczmienia	21	— 23
Owsa	12	— 15
Grochu	36	— 40